

Przykład, który opisałem [tutaj](#) przypominał mi podobny motyw stosowany przez niektórych zawodników, spotkanych na turniejach warszawskich. Jego celem była przede wszystkim dezinformacja przeciwnika, a więc blef.

W następującej sekwencji

(pas)	1	□	pas
-------	---	---	-----

odpowiedź 1□/□ może nie obiecywać 4., a na dodatek w tej "uboższej" wersji dawana jest bez honorów w licytowanym kolorze!

Mając fit karowy i siłę, która nie wyklucza możliwości zagrania kontraktu 3BA, licytuje się starszy kolor lukowy, w którym obawiamy się wist przeciwników i oddania większej liczby lew.

Co nam grozi? Niewiele. Jeśli partner podniesie, nasze obawy o ten kolor rozwieją się i będziemy licytować dalej, do 3BA. Musimy tylko posterować mądrze licytacją, a partner powinien naszą propozycję zaakceptować, szczególnie wtedy, gdy ten manewr jest mu znany. Na 7 atutach też możemy zagrać. Oczywiście, decydujące znaczenie ma siła. Jeśli nie starczy jej na 3BA, zatrzymamy się w częściówce. Przeciwnicy będą mieli zbyt wiele okazji do tego, żeby zorientować się w sytuacji i przetestować jakość naszych zatrzymań w zalicytowanym kolorze.

Przykładowa sekwencja może więc brzmieć następująco:

(pas)	1	□	pas
pas	2	□	pas
pas	?		

Partner, z którym gramy przypadkowo, zapewne trochę się zdziwi. Grozi nam więc nieco kontynuacja licytacji i takie przypadki już widziałem Jednak nasz stały partner będzie wiedział, że ma spasować.

Jeśli Otwierający nie wykaże zainteresowania uzgodnieniem naszego koloru, to znów wszystko zależy od połączonych sił, jakimi dysponujemy. Gdy wystarczy ich na 3BA, to bez problemu znajdziemy się w takim kontrakcie. Jeśli nie, to wrócimy na kolor partnera, np.

(pas)	1	□	pas
pas	1BA	pas	2
pas	pas	pas	

Istnieje przy tym niemała szansa, szczególnie w zestawieniu ze słabszą opozycją, iż zinterpretuje ona naszą licytację jako negatywny wybór koloru do gry i zaryzykuje kontrę, licząc na jakieś wartości atutowe u swojego partnera. Wtedy zrealizujemy nadzwyczajny zysk na tej operacji.

A co po otwarciu 1□? W zasadzie to samo. Zobaczcie w akcji przedstawicieli starszego pokolenia.

{xtypo_feed} [Przykład](#) □□ - 5 września 2012 - **kiedy to nas podchodzą**
Zobaczcie w akcji przedstawicieli starszego pokolenia.{/xtypo_feed}

To wszystko jest OK jednak pod pewnym warunkiem: takie rozwiązanie należy alertować - *one over one* nie musi oznaczać koloru 4+. Oczywiście osłabia to skuteczność tej konwencji (bo to chyba jest już ta kategoria), ale wyjścia nie ma - taki jest brydż, gramy tylko fair.

Czy można tak licytować po otwarciu 1 $\heartsuit$? Prawdopodobnie tak. Mamy tutaj co prawda mniej komfortu, bo nie ma na co wracać, jeżeli 3BA nie wchodzi w rachubę, wszak partner nie obiecuje trefli. Jeśli jednak wmontujemy pewne ograniczenia co do siły i składu, np 12+PC i 3. w zgłoszonym kolorze, to nie powinniśmy ponosić większych strat, czasem zagramy kontrakt na wys. 2 w starszy na 7 atutach, co w wielu przypadkach może być nawet optymalne. No i musimy zmodyfikować nieco stosowaną przez nas Odwrotkę.

{jcomments on}